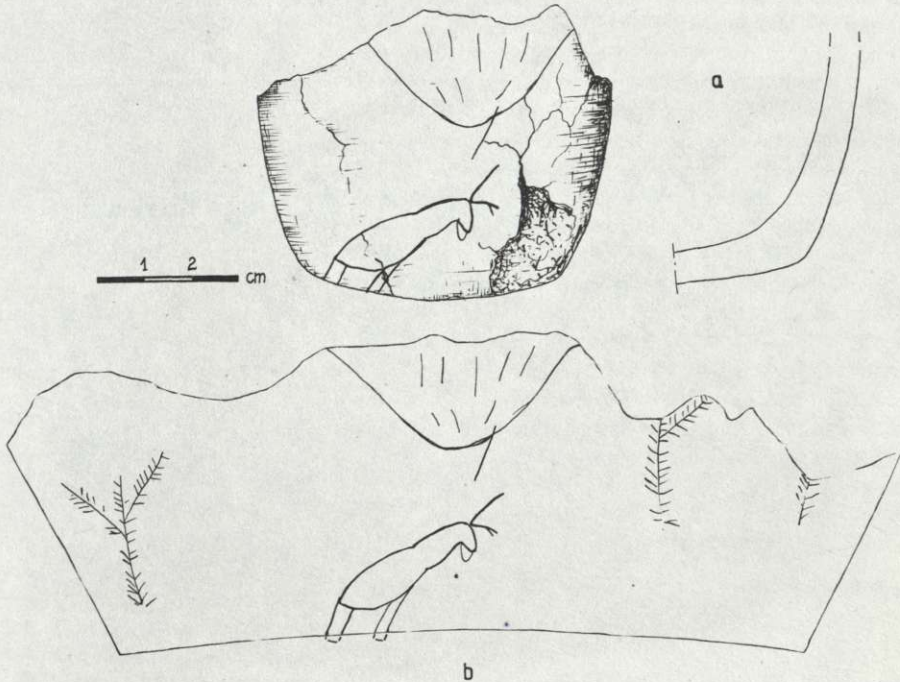


ANDRZEJ BRONICKI

## ORNAMENT ZOOMORFICZNY NA NACZYNIU Z CYCOWA, GM. LOCO, WOJ. CHEŁM

W zbiorach Muzeum Okręgowego w Chełmie pod numerem 194:4 znajduje się fragment naczynia zdobionego ornamentem figuralnym z miejscowości Cyców, gm. loco, woj. Chełm. Brak bliższych danych na temat precyzyjnej lokalizacji w terenie miejsca odkrycia oraz charakteru stanowiska, z którego pochodzi.

Naczynie zachowało się tylko częściowo – do mniej więcej nieco powyżej linii największej wydatości. Dno jest lekko wypukłe, ma w przybliżeniu formę wycinka kuli o dużym promieniu (około 18 cm). Najcieńsze w centrum (6 mm), grubsze przy przejściu w brzusiec. Dno przechodzi dość łagodnie w nieznacznie łukowaty brzusiec. Największa wydatość osiąga 72 mm i znajduje się na wysokości 48 mm od centrum dna (licząc od jego powierzchni zewnętrznej). Najmniejsza



Ryc. 1. Cyców, gm. loco, woj. Chełm

a – naczynie z ornamentem zoomorficznym; b – rozwinięcie ornamentu

Rys. Ewa Kawalec

a – vessel with zoomorphic ornament; b – detailed drawing of the ornament



grubość ścianek brzuśca — 5 mm. Obie powierzchnie mają barwę nierównomiernie szarobezową, o różnej intensywności, przy czym zewnętrzna — z odcieniem lekko ceglasmym, szczególnie w partii dna. Są nierówne, niestarannie wykończone, do tego dość szorstkie z uwagi na wystające ziarna domieszki. Od wewnątrz ślady linii papilarnych wytwórcy. Przełom przeważnie jednobarwny — koloru ciemnoszarego, miejscami jednak dwubarwny: szarobezowy z odcieniem ceglasmym przechodzi w ciemnoszary. Zachowana część naczynia wykonana została z jednego kawałka gliny. Świadczy o tym brak śladów doklejania ścianek do dna, jak również brak „złączy” taśm glinianych w brzuścu. Potwierdzeniem takiej techniki wykonania są pęknięcia biegnące pionowo przez ścianki, przechodzące na dno. Glinę schudziono liczną domieszką tłuczni kamiennego o średnicy nawet ponad 2 mm (przeważnie 1-2 mm), barwy białawej i popielatej. Wypał odbył się w atmosferze bogatej w tlen, był niezbyt silny.

Naczynie ozdobiono ornamentem przedstawiającym — figuralnym — wykonanym ostrym, wąskim narzędziem (metalowym?) po wypaleniu. Brak śladów inkrustacji. Centralnym motywem jest jeleni przedstawiony schematycznie, z pominięciem wielu cech anatomicznych, z profilu. Posiada on dwa rogi — jeden z bocznym wyrostkiem (od zewnątrz). Wyraźnie wyodrębniona jest głowa z żuchwą (?), masywna, szeroka szyja, tułów i dwie prawe nogi. Całą postać, wykonaną za pomocą obrysu, autor pochylił ku przodowi. Kończyny, podobnie jak żuchwa (?), zostały dokończonowane w drugiej kolejności. Postać jelenia znajduje się w dolnej partii brzuśca: przy



Ryc. 2. Cyców, gm. loco, woj. Chełm. Naczynie z ornamentem zoomorficznym

Foto. Grzegorz Zabłocki

Vessel with zoomorphic ornament



czym nogi sięgają częściowo aż na dno. Powyżej narysowano nieokreśloną, wobec niezachowania się górnej partii naczynia, formę za pomocą linii krzywej zbliżonej do dolnego fragmentu sinusoidy, której wnętrze wypełniają dość krótkie pionowe i ukośne kreski umieszczone w dwóch szeregach (górnym — 5, dolnym — 3). Jedna nieco dłuższa wychodzi z opisanej figury (w jej wnętrzu ma swój początek) i nakierowana jest wprost na głowę zwierzęcia (chmura burzowa?). Całość kompozycji dopełniają trzy jodełki wyryte wertykalnie, równoległe do siebie, po obu stronach zwierzęcia. Tylko jedna jest czytelna w całości, pozostałe zaś jedynie w dolnych partiach (brak górnej części naczynia). Odgałęzienia boczne są gęste i występują w układzie ciągłym po obu stronach trzonu. Skierowano je ukośnie ku górze. Trzon jodełki zachowanej w całości stanowi pojedyncza linia pionowa dzieląca się u góry na trzy gałązki. Możliwe, że dwie pozostałe były podobne (jedna z nich dzieli się na co najmniej dwie gałązki). W każdym przypadku odgałęzienia boczne — „igły” są gęste i występują po obu stronach trzonu w układzie ciągłym.

Nie ma całkowitej zgody w literaturze przedmiotu na temat genezy wyobrażeń figuralnych na naczyniach późnego okresu epoki brązu i okresu halsztackiego na ziemiach polskich. Dominuje pogląd o wpływach idących z obszaru północnej Italii, z kultury Este (szczególnie rejonu Val Camonica), transmitowanych przez krąg wschodniohalsztacki (znaleziska z Sopron na Węgrzech) przez Czechy i Morawy na Śląsk, do Wielkopolski i na Pomorze, gdzie impuls ten idący z kultury łużyckiej miała przejmować kultura pomorska<sup>1</sup>. B. Gediga takie postawienie sprawy uważa za uproszczenie i wskazuje na miejscową tradycję sięgającą co najmniej neolitu, na którą nałożyły się oddziaływania z północnych Włoch, przejawiające się w pojawianiu się scen narracyjnych, ale nie wykluczają również możliwości istnienia wpływów z południowej Skandynawii<sup>2</sup>, których znaczenie odrzucają badacze polscy<sup>3</sup>, a podkreślają niemieccy<sup>4</sup>. Badacz ten twierdzi też, że poza zachodnią prowincją kultury łużyckiej przedstawienia wyobrażeń figuralnych mogą być rezultatem innych oddziaływań — nie z ośrodka wielkopolskiego (starszego) czy łużycko-saskiego (młodsze-go) — lub wyrazem lokalnej specyfiki ujawniającej się w technice przedstawień<sup>5</sup>. A. Gardawski jest natomiast zdania, że plastyka figuralna w kulturze łużyckiej jest wynikiem oddziaływań ze wschodu<sup>6</sup>.

Szczegółowe omówienie zasięgu geograficznego występowania motywów figuralnych (w tym ich rytych przedstawień) na obszarze ziem polskich w interesującym nas okresie wykracza poza ramy niniejszej pracy. W tym miejscu wypada tylko wspomnieć, że na wschodzie kraju, jak dotąd, są one sporadyczne<sup>7</sup>. Jedynie z Topornicy i Wieprza (gm. Zamość), Podlodowa (gm. Łaszczów), Strzyżowa (gm. Horodło), woj. Zamość, oraz z Trzcianca (gm. Chodel), woj. Lublin, znamy gliniane figurki ptaszków, pucharki w kształcie rogu, naczynia w formie buta (nogi?). Z Topornicy ponadto pochodzi gliniana figurka jeźdźca na koniu (?)<sup>8</sup>. Naczyń zoomorficznych na wschodzie w ogóle brak. Znaleziska ceramiki z ornamentem figuralnym (ale antropomorficznym) znamy jedynie z Kosina, stanowisko II (gm. Annapol), woj. Tarnobrzeg<sup>9</sup>, i Tresty Rządowej (gm. i woj. Piotrków Trybunalski)<sup>10</sup>. Najbliższe stanowisko z ceramiką zdobioną wyobrażeniem zwierzęcia to Klimontów (gm. loco), woj. Tarnobrzeg, gdzie odkryto naczynie ze sceną narracyjną, przedstawiającą

<sup>1</sup> Np.: T. Wieczorowski 1937-1939, s. 127; J. Antoniewicz 1945, s. 28; J. Kostrzewski 1955, s. 72; L. J. Łuka 1966, s. 85 n.; J. Kruk 1969, s. 128 n. L. J. Łuka (1959, mapa nr 4 poza tekstem) ukazuje szlaki handlowe w okresie halsztackim na ziemiach polskich.

<sup>2</sup> B. Gediga 1970, s. 211.

<sup>3</sup> Np.: J. Antoniewicz 1945, s. 28; J. Kostrzewski 1955, s. 72; J. Kruk 1969, s. 128 n.

<sup>4</sup> B. v. Richthofen 1929, s. 48; E. Peterson 1929, s. 26.

<sup>5</sup> B. Gediga 1970, s. 209.

<sup>6</sup> A. Gardawski 1979a, s. 310.

<sup>7</sup> B. Gediga 1970, mapy poza tekstem; J. Kociuba, 1982, s. 28 n.; J. Niedźwiedz 1987, rysunek na okładce.

<sup>8</sup> A. Gardawski 1979, s. 310, ryc. 187: 3.

<sup>9</sup> J. Miśkiewicz, T. Węgrzynowicz 1974, s. 190.

<sup>10</sup> W. Hensel 1973, s. 231, ryc. 198.



jeźdźców na koniach oraz postacie zwierzęce<sup>11</sup>, i Zabrzeż-Babia Góra (gm. Łącko), woj. Nowy Sącz, skąd znany fragment naczynia z nalepioną plastyczną postacią zwierzęcia<sup>12</sup>.

Wyobrażenia figuralne sporadycznie występują w kulturze wysockiej<sup>13</sup>. Nie są natomiast znane stanowiska kultury pomorskiej z międzyrzecza Wisły i Bugu, na których odkryto naczynia z ornamentem figuralnym.

Rysunki wykonywano zaostrzonym patykiem lub szpilą metalową przed wypaleniem naczynia<sup>14</sup>. Jedynie M. Cabalska mówi o wyskrobywaniu ornamentu po wypaleniu<sup>15</sup>. W. Hołubowicz wspomina, że w Afryce spotyka się wyskrobywanie zdobienia po wypaleniu w celu uzyskania różnicy kolorystycznej rysunku i kontekstu<sup>16</sup>. Najczęściej wyobrażenia kreślono linią pojedynczą czasami uzupełnioną dołkami<sup>17</sup>, a bardzo rzadko plastycznie za pomocą cienkich wałków nalepionych na ściankę naczynia<sup>18</sup>. Ryte żłobki często wypełniano białą masą – inkrustacją<sup>19</sup>. Rysunki te są linearne i bardzo schematyczne. W obu kulturach (łużyckiej i pomorskiej) „mają



Ryc. 3. Cyców, gm. loco, woj. Chełm. Ornament zoomorficzny na naczyniu

Foto. Grzegorz Zabłocki

Zoomorphic ornament on the vessel

<sup>11</sup> B. Gediga 1970, s. 115.

<sup>12</sup> M. Cabalska 1968b, s. 157.

<sup>13</sup> T. Sulimirski 1931, s. 80, 89, 127; V. A. Ilinskaja, A. I. Terenożkin 1986, s. 42.

<sup>14</sup> Np.: T. Wieczorowski 1937-1939 s. 128; B. Gediga 1970, s. 173.

<sup>15</sup> M. Cabalska 1968a, s. 133.

<sup>16</sup> W. Hołubowicz 1947 s. 157, por. M. Mogielnicka-Urban 1984, s. 109.

<sup>17</sup> B. Gediga 1970, s. 132 n.

<sup>18</sup> M. Cabalska 1968b, s. 157.

<sup>19</sup> Np.: T. Wieczorowski 1937-1939, s. 128.



absolutnie ten sam styl<sup>20</sup>. Schematyzm często uniemożliwia identyfikację konkretnego zwierzęcia z jego wyobrażeniem<sup>21</sup>.

Większość naczyń kultury łużyckiej, na których wystąpiły motywy zoomorficzne, to wazy o zwężającej się ku górze szyjce, ale ten typ ornamentu wystąpił również na płytkim baniastym kubku z taśmowatym uchem z Błotnicy (gm. Przemęt), woj. Leszno<sup>22</sup>. Najchętniej zdobiono górne partie brzuśca, nie unikano jednak wchodzenia na dolną część naczynia (poniżej największej wydętości), np. na wazie z Kietrza, gm. *loco*, woj. Opole<sup>23</sup>. W kulturze pomorskiej zaś pojedyncze figury zwierząt umieszczano na górnej partii brzuśca naczynia<sup>24</sup>. Najchętniej ornamentem tym zdobiono popielnice<sup>25</sup>.

Cechą plastyki figuralnej (również zoomorficznej) kultury łużyckiej jest jej wkomponowanie w całości ornamentyki, bardzo często geometrycznej. Zaznacza się tu wyraźny rytm. W kulturze pomorskiej natomiast motyw czy sceny są wartościami samymi w sobie i dominują nad stroną dekoracyjną<sup>26</sup>, pełniąc rolę niezależną. Ilościowo wizerunki pojedynczych zwierząt ustępują w kulturze łużyckiej wyobrażeniom postaci ludzkich<sup>27</sup>. Natomiast w kulturze pomorskiej najliczniejsze są rysunki ozdób, rzadsze broni. Wśród motywów zoo- i antropomorficznych dominują przedstawienia pojedynczych zwierząt. Znamy tylko jeden przypadek, gdy narysowano same postacie ludzkie<sup>28</sup>.

Nieco miejsca należy również poświęcić motywowi jodełki w ornamentyce obu kultur. Motyw ten w kulturze łużyckiej występuje już od IV i V okresu epoki brązu, m.in. w grupie uradzkiej i na Śląsku<sup>29</sup>. W okresie halsztackim dość częsty staje się na obszarze wschodniego Mazowsza i Podlasia<sup>30</sup>. Funkcjonuje również w kulturze wysokiej<sup>31</sup>. Jest ulubionym motywem kultury pomorskiej. Wszystkie jednak odmiany zdobienia jodełką w tej kulturze mają swoje odpowiedniki w kulturze łużyckiej<sup>32</sup>. Ryte wyobrażenia figuralne i motyw jodełki w kulturze łużyckiej pojawiają się w IV okresie epoki brązu<sup>33</sup>. Są to statyczne wizerunki zwierząt i ludzi rysowanych pojedynczo, wtopione w ornament geometryczny<sup>34</sup>, wykonane płaskim, delikatnym rytym<sup>35</sup>. U schyłku V okresu epoki brązu i w okresie halsztackim następuje kilkakrotny wzrost ilościowy tego typu wyobrażeń. Jodełka staje się powszechna na wschodzie kultury łużyckiej<sup>36</sup>. Pojawiają się sceny narracyjne, sceny polowań, motyw wozu czterokołowego. Zwierzęta próbuje się przedstawić w ruchu<sup>37</sup>. Przedstawienia wykonywane są głęboko rytym ornamentem, często inkrustowanym<sup>38</sup>. W kulturze pomorskiej motyw figuralny przestaje być podporządkowany względem ornamentyki geometrycznej. W okresie lateńskim wyobrażenia zwierząt i ludzi spotyka się niezmiernie rzadko<sup>39</sup>.

<sup>20</sup> K. Jażdżewski 1981, s. 444.

<sup>21</sup> Por. opis sposobów przedstawiania ornamentu zoomorficznego: B. Gediga 1970, 130 n.; E. Skarbek 1971, s. 167 n.

<sup>22</sup> B. Gediga 1970, s. 132, ryc. 48a.

<sup>23</sup> A. Gardawski 1979b, s. 92, tabl. XIX: 1.

<sup>24</sup> E. Skarbek 1971, s. 178.

<sup>25</sup> E. Skarbek 1971, materiał ilustracyjny. Autorka ta nie wspomina ani słowem o zdobieniu innych niż popielnice naczyń, nie zamieszcza również żadnej ilustracji takiego naczynia.

<sup>26</sup> E. Skarbek 1971, s. 179.

<sup>27</sup> B. Gediga 1970, s. 130.

<sup>28</sup> E. Skarbek 1971, s. 186.

<sup>29</sup> E. Skarbek 1971, s. 125.

<sup>30</sup> T. Węgrzynowicz 1973, s. 62.

<sup>31</sup> V. A. Ilinskaja, A. I. Terenożkin 1986, s. 40, ryc. 9: 23.

<sup>32</sup> Typologia ornamentów jodełkowych patrz: E. Skarbek 1971, s. 118 n., tamże opisy układów ornamentu – s. 125.

<sup>33</sup> B. Gediga 1970, s. 160; E. Skarbek 1971, s. 125.

<sup>34</sup> B. Gediga 1970, s. 172.

<sup>35</sup> T. Wieczorowski 1937-1939, s. 128.

<sup>36</sup> T. Węgrzynowicz 1973, s. 62.

<sup>37</sup> B. Gediga 1970, s. 172.

<sup>38</sup> T. Wieczorowski 1937-1939, s. 128.

<sup>39</sup> L. J. Łuka 1979b, s. 317.



Autorzy opracowań są zgodni co do kultowego charakteru wyobrażeń figuralnych w późnym okresie epoki brązu i wczesnej epoce żelaza. Kult zwierząt jest symbolem ubóstwianych sił przyrody<sup>40</sup>. Postać jelenia może być świadectwem wpływów celtyckich (bóg – jelen Cernunos)<sup>41</sup>. W Val Camonica, w tym czasie, jelen był symbolem dominującym<sup>42</sup>. Również motyw jodełki zawiera treści kultowe i magiczne, zwłaszcza gdy występuje w postaci drzewka<sup>43</sup> identyfikowanego z „drzewem życia”.

Niezwykle trudno wobec aktualnego stanu zachowania zabytku określić jego przynależność kulturową. Dodatkowych kłopotów nastręcza luźny charakter znaleziska (brak lokalizacji w terenie, nieznajomość kontekstu źródłowego). Wydaje się, iż mogą tu wchodzić trzy ewentualności:

- 1 – naczynie pochodzi ze stanowiska kultury łużyckiej;
- 2 – naczynie pochodzi ze stanowiska kultury pomorskiej (w szerszym rozumieniu, tj. łącznie z „kulturą grobów podkloszowych”)
  - w obu tych przypadkach należałoby je datować na okres halszacki –
- 3 – naczynie jest oryginalne, starożytne, rysunek zaś wykonano po jego przypadkowym odkryciu, współcześnie (falsyfikat).

Każda z tych hipotez ma swoje argumenty za i przeciw. Za przyporządkowaniem naczynia kulturze łużyckiej przemawia technologia jego wykonania, zbliżona do „łużyckiej” ceramiki z Petryłowa, stan. 1, gm. Sawin (Muzeum Okręgowe w Chełmie; nr inw. 375), i Wojciechowa, stan. 8, gm. Hańsk (Muzeum Okręgowe w Chełmie, nr inw. 3539)<sup>44</sup>. Trudno wyrokować o formie naczynia. Nie mógł to być z pewnością przysadzisty kubek z taśmowatym uchem, którego kształt sugerowałby proveniencję „pomorską”<sup>45</sup>. Technika wyskrobywania ornamentu figuralnego po wypaleniu naczynia również może przemawiać za wyżej wspomnianą przynależnością kulturową. Należy jednak pamiętać, że jedynie M. Cabalska pisze o stosowaniu tej techniki<sup>46</sup>. B. Gediga, sugerując lokalną specyfikę w technice przedstawień na obszarze poza zachodnią prowincją kultury łużyckiej, pośrednio zgadza się z tą badaczką<sup>47</sup>. Za kulturą łużycką może przemawiać również to, że na jej obszarze spotyka się czasami kubki zdobione figuralnie<sup>48</sup>. Natomiast ludność kultury pomorskiej motywem przedstawiającym z reguły zdobiła jednak popielnice. Dodatkowym argumentem jest lokalizacja rysunku na naczyniu. W kulturze pomorskiej dolna partia naczynia jest niezdobiona. Ornament nigdy nie sięga poniżej przejścia brzuśca w dno. W kulturze łużyckiej zaś wizerunki figuralne czasami występują poniżej załomu brzuśca, i to nawet na kubkach<sup>49</sup>. Elementy plastyki figuralnej występują jednak, jakkolwiek rzadko, na wschodzie kultury łużyckiej<sup>50</sup>, natomiast na wschodzie kultury pomorskiej, jak dotąd, jest ich brak.

Z „łużycką” proveniencją nie zgadza się kompozycja motywu. Scena figuralna nie jest wkomponowana w całość ornamentyki (często geometrycznej). Wizerunek zwierzęcia stanowi tu element najważniejszy, wybijający się na pierwszy plan. Brak wyraźnej rytmiki. Jest to cecha znana z kultury pomorskiej<sup>51</sup>.

<sup>40</sup> B. Gediga 1976, s. 123.

<sup>41</sup> Z. Bukowski, K. Dąbrowski 1971, s. 137.

<sup>42</sup> W. Szafranski 1964, s. 58.

<sup>43</sup> J. Miśkiewicz, T. Węgrzynowicz 1974, s. 191.

<sup>44</sup> Nie publikowane materiały z badań St. Gołuba z Muzeum Okręgowego w Chełmie.

<sup>45</sup> Tego typu kubki (przysadziste) znane są z Klesztowa, stan. I (gm. Żmudź), woj. Chełm, przechowywane w Muzeum Okręgowym (nry inwentarzowe: 66-2 i 66-3). W. Mazurek (1987, s. 36) jeden z nich zalicza do dzbanów.

<sup>46</sup> M. Cabalska 1968, s. 133.

<sup>47</sup> B. Gediga 1970, s. 209.

<sup>48</sup> B. Gediga 1970, s. 132, ryc. 48a.

<sup>49</sup> Np.: B. Gediga 1970, s. 117, ryc. 38h.

<sup>50</sup> B. Gediga 1970, mapy poza tekstem; J. Kociuba 1982, s. 23 n.; J. Niedźwiedź 1987, rys. na okładce.

<sup>51</sup> E. Skarbek 1971, s. 179.



Stosunkowo najwięcej przemawia za wykonaniem rysunku współcześnie, przed niewielu laty. Posłużono się zabytkowym fragmentem naczynia z okresu halsztackiego. Jeleń przedstawiony jest za pomocą obrysu, nieliniowo — brak tu ścisłych analogii. Podobnie forma jodełki potrójnie u góry rozgałęzionej, o krótkich, gęstych igłach skierowanych ku górze, również jest specyficzna. Ani w kulturze łużyckiej, ani pomorskiej ornamentu figuralnego nie wykonywano tak, aby sięgał aż na dno. Nie są również znane ścisłe analogie kompozycyjne, szczególnie do „chmury burzowej” nad głową zwierzęcia. Technika wykonania rysunku wskazuje, że wizerunek powstał później niż samo naczynie (możliwe, że mógł go wykonać anonimowy znalazca po dokonaniu przypadkowego odkrycia). Brak śladów inkrustacji może także sugerować inną proveniencję rysunku niż naczynia. I na koniec: motywy figuralne w interesującym nas okresie są na wschodzie bardzo rzadkie. Rzadko również wykonywano zdobienie kubków i czerpaków ornamentem zoomorficznym (zarezerwowanym z reguły dla waz, popielnic). O ile więc opisany wizerunek nie jest zupełnie lokalnym wyobrażeniem spotykanego w okresie halsztackim tematu, o tyle wypada wziąć pod uwagę możliwość jego późniejszego, nawet współczesnego nam wykonawstwa.

Muzeum Okręgowe  
w Chełmie

#### LITERATURA

Alfawicka S.

1970 *Ceramika malowana okresu halsztackiego w Polsce*, Wrocław — Warszawa — Kraków.

Antoniewicz J.

1945 *Wyobrażenia plastyczne na urnach twarzowych kultury pomorskiej*, „Z otchłani wieków”, R. XIV, z. 9-12, s. 20 n.

Bukowski Z., Dąbrowski K.

1971 *Świt kultury europejskiej*, Warszawa.

Cabalska M.

1966 *Dolina Dunajca i Popradu w świetle najnowszych badań archeologicznych*, „Z otchłani wieków”, R. XXXII, z. 3, s. 161 n.

1968a *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Kuźnierkach w pow. częstochowskim a zagadnienie początków i rozpowszechniania się zwyczaju palenia zmarłych*, Prz. Arch., t. 18, s. 122 n.

1968b *Ułamek naczynia z ornamentem plastycznym z Babiej Góry w Zabrzeży, w powiecie nowosądeckim, Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatatus*, Wrocław — Warszawa — Kraków.

Czopek S.

1985 *Problematyka badawcza południowo-wschodniej strefy kultury pomorskiej*, APolski, t. 30, z. 2, s. 367 n.

Gardawski A.

1979a *Sztuka plastyczna i figuralna w kulturze łużyckiej*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. IV, *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk, s. 309 n.

1979b *Środkowa grupa terytorialna kultury łużyckiej i kultura białowicka*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. IV, *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk, s. 80 n.

Gediga B.

1970 *Motywy figuralne w sztuce ludności kultury łużyckiej*, Wrocław — Warszawa — Kraków.

1976 *Śladami religii Prasłowian*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk.

Głosik J.

1958 *Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej z IV okresu epoki brązu z Topornicy, pow. Zamość*, „Materiały Starożytne”, t. 3, s. 155 n.



Hensel W.

1937 *Dwa naczynia z ornamentyką figuralną z Biskupina w pow. żnińskim*, „Z otchłani wieków”, R. XII, z. 1-2, s. 14 n.

1973 *Polska starożytna*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk.

Hildt-Węgrzynowicz T.

1961 *Osadnictwo kultury łużyckiej we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka*, „Materiały Starożytne”, t. 7, s. 165 n.

Hołubowicz W.

1947 *Z badań nad ceramiką kultury łużyckiej*, „Z otchłani wieków”, R. XVI, s. 153 n.

Ilinskaja V. A., Terenożkin A. I.

1986 *Kimerijskoje vremja (IX — pervaja polovina VII v. do n.e.)*, Archeologija Ukrainskoj SSR, t. II, Kijów, s. 18 n.

Jasnosz S.

1948 *Rysunki figuralne na popielnicach kultury pomorskiej z Bukowca, pow. Oborniki*, Prz. Arch., t. 8, s. 56 n.

Jażdżewski K.

1981 *Pradzieje Europy Środkowej*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk.

Kaszewski Z.

1967 *Osada kultury łużyckiej z III i IV okresu epoki brązu na stanowisku 13 w Brześciu Kujawskim, pow. Włocławek*, Prac. Mat. Łódź, nr 13, s. 159 n.

Kociuba J.

1982 *Kultura łużycka na Lubelszczyźnie wschodniej*, Lublin, maszynopis pracy magisterskiej w Katedrze Archeologii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Kostrzewski J.

1955 *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa—Wrocław.

1966 *Pradzieje Pomorza*, Wrocław—Warszawa—Kraków.

1970 *Pradzieje Śląska*, Wrocław—Warszawa—Kraków.

Kruk J.

1969 *Zagadnienie podziału, chronologii i genezy popielnic twarzowych z wczesnej epoki żelaza w Polsce*, APolski, t. 14, z. 1, s. 95 n.

Luka L. J.

1959 *Importy italskie i wschodnioalpejskie oraz ich naśladownictwa na obszarze kultury łużyckiej okresu halsztackiego w Polsce*, Sl. Ant., t. 6, s. 1 n.

1963 *Uwagi o niektórych kontaktach Pomorza Wschodniego z basenem Morza Śródziemnego we wczesnej epoce żelaza*, APolski, t. 8, z. 2, s. 274 n.

1966 *Kultura wschodniopomorska na Pomorzu Gdańskim*, Wrocław—Warszawa—Kraków.

1979a *Kultura wejherowsko-krotoszyńska*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. IV, *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, s. 147 n.

1979b *Sztuka ludności kultury wejherowsko-krotoszyńskiej*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. IV, *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, s. 316 n.

Malinowski T.

1969 *Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej*, Wrocław.

Mazurek W.

1987 *Kultura pomorska i kultura zarubiniecka na Pagórach Chełmskich i Obniżeniu Dubienki*, Lublin, maszynopis pracy magisterskiej w posiadaniu Katedry Archeologii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Miśkiewicz J., Węgrzynowicz T.

1974 *Cmentarzysko kultury łużyckiej z Kosina (stanowiska I, II, III)*, WA, t. 39, z. 2, s. 131 n.

Mogielnicka-Urban M.

1984 *Warsztat ceramiczny w kulturze łużyckiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź.

Naumowiczówna E.

1959 *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Dębowcu w pow. wolsztyńskim*, FAP, t. 10, s. 161 n.



Niedźwiedź J.

1987 *Osada wielokulturowa w Podludowie, stan. 59, pow. Łaszczów, Sprawozdania z badań terenowych w województwie zamojskim w 1987 r., Zamość, s. 14 n.*

Petersen E.

1929 *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*, Berlin.

Różańska H.

1968 *Wyobrażenie wojownika na naczyniu kultury pomorskiej*, WA, t. 33, z. 3-4, s. 386 n.

Richthofen B. von

1929 *Oberschlesische Urgeschichtsforschung und nordische Altertumskunde*, Opole.

Skarbek E.

1971 *Sztuka kultury pomorskiej*, Materiały do prahistorii ziem polskich, t. IV, z. 1, s. 111 n.

Sulimirski T.

1931 *Kultura wysocka*, Prace Prehistoryczne PAU, nr 1, Kraków.

Szafranski W.

1964 *Nowo odkryte alpejskie ryty skalne a studia nad pradziejami wierzeń w Polsce*, „Euhemer”, R. VIII, nr 4, s. 54 n.

Węgrzynowicz T.

1968 *Materiały z cmentarzyska w Woli Kisielskiej, pow. Łuków*, WA, t. 33, z. 3-4, s. 325 n.

1973 *Kultura lużycka na wschodnim Mazowszu i Podlasiu*, Mat. SiW, t. 2, s. 7 n.

Wieczorowski T.

1937-1939 *Ceramika inkrustowana typu „lużyckiego” z wczesnej epoki żelaza w Polsce*, Prz. Arch., t. 6, s. 113 n.

ANDRZEJ BRONICKI

#### A ZOOMORPHIC ORNAMENT ON A VESSEL FROM CYCÓW, CHEŁM PROVINCE

The collections of the Museum at Chełm include a fragment of a vessel of the Hallstatt period, with an engraved representation of a stag among vertical herring-bone pattern. The find comes from Cyców, *loco commune*. Because of a number of factors, such as the fragmentary nature of the vessel and the lack of close parallels concerning the manner of representing the animal, the type of the herring-bone pattern, the composition, the location of the engraving and the technique of its execution (engraving made after firing), it is difficult to identify the culture of the find. It is possible that the vessel belongs to the Lusatian culture or (less probable) the Pomeranian culture, though it cannot be excluded that the drawing has been made by the chance finder.



